

**CENA PRENUMERATY**

w Łodzi miesięcznie mk. 60,— kwartalnie mk. 180,— dla robotników miesięcznie mk. 50,—  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—  
 Na prowincję miesięcznie mk. 70,— kwartalnie mk. 210,—  
 Za granicę miesięcznie marek 90,—

**Numer pojedynczy 3 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 3 marki**

**CENY OGŁOSZEN:**

**Miejscowe.**  
 Zwyczajne mk. 3.75 za wiersz pe-  
 litowy jednołamowy (str. 7 lamów).  
 Drobne 60 fen. za wyraz, naj-  
 mniej mk. 6.— Dla poszukujących  
 pracy 45 fen. za wyraz — w tekście  
 przed tekstem mk. 10.— w tekście  
 mk. 12.— po tekście mk. 6.— zawiera-  
 sę pełnowy jednołamowy (str. 5 lamów).  
 Nekrologi mk. 3.75 za wiersz pe-  
 litowy (strona 5 lamów). Komunika-  
 tory mk. 3.00 za wiersz.  
**Zamiejscowe.**  
 Zwyczajne mk. 4.50, drobne 80fen  
 nadesłane przed tekstem mk. 2.—  
 w tekście mk. 15.— za tekstem mk. 7.50  
 nekrologi mk. 6.—  
**Zagraniczne.**  
 100% drożej od zamiejscowych.  
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-  
 nikatów i ofiar administracja nie  
 odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.**  
**Filia administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

**Teatr Polski**  
 Dzielna 18.  
 Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Wtorek 12 października  
**Złota czaszka**  
 fragm. dram. w 6 obr. J. Słowackiego

Sroda 13 X 10 wiecz. zniżonych  
**„Papierowy Kochanek“**  
 (w II odsadzie) 3 akty z prologiem  
 asp. J. Słowackiego

Czwartek 14 X  
**„Uroczysty Wieczór ku  
 czci Hetmana Stanisła-  
 wa Żółkiewskiego.“**  
 100% zniżenie

## Pod znakiem pokoju.

**Utworzenie 30-kilometrowego pasa neutralnego. Linja graniczna.**

RYGA, 11 października od wł. wyst. „Kurj. Łódz.“

Wieczorem nadeszły wiadomości od ministra Dąbskiego, że w po-  
 niedzialek o godzinie 7-ej wieczorem nastąpi podpisanie  
 rozejmu.

Wojska polskie i sowieckie cofną się o 15 kilometrów, a utworzo-  
 ny pas 30-kilometrowy będzie neutralnym.

Zawieszenie broni zostanie zawarte na 21 dni, — z  
 czterdziestoosiogodzinnym wypowiedzeniem.

O ile wypowiedzenie nie nastąpi, wówczas rozejm przedłuży się  
 aż do dnia ratyfikacji pokoju.

Linja graniczna na północy będzie biegła Dźwina  
 do Dżisny, następnie przez Orzechowo, Dokszyce, Ra-  
 doszkowice, Raków, Kojdanów—Nieśwież—Kleck, rzeką  
 Łania, dalej przez Dawidgródek, Tomaszgród, Ostróg,  
 Lachowce do Zbrucza i Dniestru.

### Wilno wolne.

Stał się fakt nieprzewidy-  
 wany.

Gen. Żeligowski na czele  
 swojej dywizji litewsko-biało-  
 ruskiej wkroczył w piątek o  
 godz. 6 po południu do Wilna.

Żołnierz polski i jego do-  
 wódca, wszyscy pochodzący  
 z kraju Mickiewicza i Kościu-  
 szki, dali się unieść umiowa-  
 niu ziemi rodzinnej i wbrew  
 postanowieniom rządu polskie-  
 go, wbrew nakazowi dowódz-  
 twa swego, idąc za popędem  
 uczuć najserdeczniejszych, o-  
 debrali miasto — serce pol-  
 skości na rubieżach północ-  
 nych — rządowi litewskiemu-  
 tarybie, która zaprzedała się  
 Niemcom i bolszewikom.

Czy zrobili dobrze?  
 Takie pytanie napewno o-  
 śnie się dziś każdemu Polakowi  
 na usta. I duma każdy. I nie  
 może znaleźć na nie od-  
 powiedzi.

Ale jednocześnie radość roz-  
 piera jego serce, że tak się  
 właśnie stało. I w cichości  
 ducha przyznaje słusność tej  
 młodzieży bohaterkiej, która,  
 jeśli nawet nie wszystka jest  
 młoda wiekiem, to napewno  
 serce swoich gorącością i mi-  
 łością kochała; przynajmniej  
 słusność temu buntowi uczu-  
 cia przeciwko suchym, bez-  
 krwistym nakazom rozumu.

A słusność tę potwierdza  
 jeszcze wiadomość, iż ludność  
 Wilna, znęcana rządami na-  
 leźdźców, z niesłychanym en-  
 tuszazmem powitała swych  
 wybawicieli.

Prawda, że z punktu widze-  
 nia rygory wojskowego popeł-  
 nił gen. Żeligowski czyn ka-

rygodny. Ale czy miał mo-  
 żność powstrzymać ten poryw  
 żywiołowy wśród podwładnych  
 mu oddziałów, tembardziej,  
 że — jako szczerzy Polak i  
 kresowiec północny — musiał  
 mu sprzyjać cała dusza.

A zresztą — nie zapominaj-  
 my o tem, iż dowódca ironii  
 północnego gen. Sikorski nie  
 uczynił nie potrafił osobistą  
 interwencją swoją.

Fala uczucia polskiego, gdy  
 wzbierze, jest jako fala ocean-  
 nu, której w biegu powstrzy-  
 mać nie zdołają zapory żadne:  
 przeleje się przez nie i celu  
 swego dobiegnie.

Stało się... Fala wzbierała —  
 i żołnierz polski z dywizji  
 litewsko-białoruskiej posiadał,  
 dokąd go serce pchało, posędił  
 wydobyc z niewoli Wilno pol-  
 skie, swoje rodziny i braci —  
 rodaków.

I któż ośmielił się rzucić  
 węć za to kamieniem, któż  
 nie uchylił przed tym objawem  
 bohaterstwa i miłości w po-  
 dziwie i dziękczynieniu czoła  
 swego?

A musi czoła uchylić za-  
 równo ta wielka kunktatorka  
 — dyplomacja światowa. Musi  
 intryga ustąpić z pola przed  
 siłą miłości.

I musi zrozumieć, że prze-  
 cieć czyn dywizji gen. Żeli-  
 gowskiego jest nieczem innym,  
 jak tylko realizacją tych pra-  
 gnień, która rozsądzały pierś  
 każdego Polaka i — co wię-  
 cej — lwiej większości miesz-  
 kańców Wilna i Wileńszczy-  
 zny.

Węć też na pytanie: czy  
 dobrze zrobili? — nie waha-  
 my się odpowiedzieć śmiało i  
 twardo:

— Zrobili to, co im serce  
 dyktowało. Spełnili swój  
 względem Polski i Wilna obo-  
 wiazek!

### Wyjaśnienia w sprawie pożyczek

Warszawa, 11 października  
 (PAT). Min. Skarbu zawiada-  
 mia osoby, posiadające świad-  
 ectwa tymczasowe polskiej  
 pożyczki dolarowej z kupo-  
 nem październikowym, że Pol-  
 ska Krajowa Kasa Pożyczko-  
 wa opłaca powyższe kupony  
 we wszystkich oddziałach, wy-  
 płacając odnośną sumę w mar-  
 kach polskich według kursu  
 z dnia przedstawienia kuponu  
 do opłaty. Poza tem Min. skar-  
 bu obwieszcza, iż wszystkie  
 powyższe osoby winni zgło-  
 szyć Ministerstwu ilość posia-  
 danych świadectw tymczaso-  
 wych ze wskazaniem ogólnej  
 sumy zakupionej pożyczki do-  
 larowej, ilości odinków i świad-  
 ectw, numeru oraz wartości  
 każdego z nich. Dla wszyst-  
 kich osób, które odnośne zgło-  
 szenia złożą Min. skarbu przed  
 1 listopada, Ministerstwo wy-  
 pisze z Ameryki na swój włas-  
 ny koszt stosowną ilość obli-  
 gacji, ostatecznych dla wy-  
 miary na nie świadectw tym-  
 czasowych. Osoby, które przed  
 wskazanym terminem w myśl  
 powyższego nie zgłoszą się,  
 nie będą mogły korzystać z  
 pomienionego pośrednictwa.  
 Zgłoszenia tego rodzaju nale-  
 ży adresować do Departamen-  
 tu Kredytowego Min. skarbu,  
 w Warszawie, Nowy Świat 69.

Warszawa, 11 października  
 (PAT). Min. skarbu. Urząd  
 pożyczek państwowych ninie-  
 szem podaje do wiadomości,  
 że sumy, ułokowane w długo-  
 terminowej pożyczce Odrodze-  
 nia, będą zaliczone całkowicie  
 na poczet pożyczki przymuso-  
 wej bez względu na to, czy  
 są w posiadaniu właścicieli,  
 czy też złombardowane w P.  
 K. K. P. lub instytucjach fi-  
 nansowych.

## Zajęcie Mińska.

Warszawa, 12 października (tel.  
 wł.) Oddziały gen. Bałachowicza za-  
 jąły wczoraj Mińsk.

## Akcja wojsk polskich

WARSZAWA, 11 października (PAT).—Komunikat sztabu generalnego wojsk pol-  
 skich z dnia 11 października:

Patrole litewskie, nie zważając na rozejm, kilkakrotnie przekraczały linję demar-  
 kacyjną. Do naszych oddziałów przychodzi ludność ze strony litewskiej z prośbą o  
 obronę przed rabunkami grasujących band litewsko-bolszewickich.

Przy zajęciu Kojdanowa wzięliśmy 100 jeńców, 27 dywizji sowieckiej.

Na południowym froncie daje się zauważyć większa koncentracja sił bolszewic-  
 kich w okolicach Żmerynki z widocznym zamiarem ruszenia na armję ukraińską z  
 chwilą nastania rozejmu na froncie polskim.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.





